

# Mam przyjaciela trenera piłki nożnej

Napisał i ilustrował Ralf Butschkow  
Tłumaczył Bolesław Ludwiczak

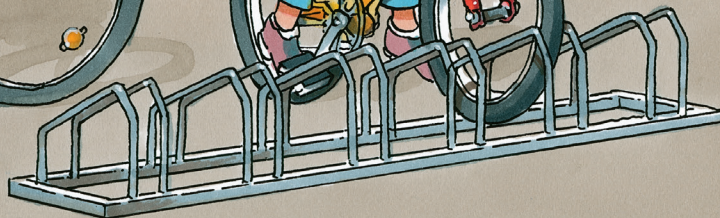
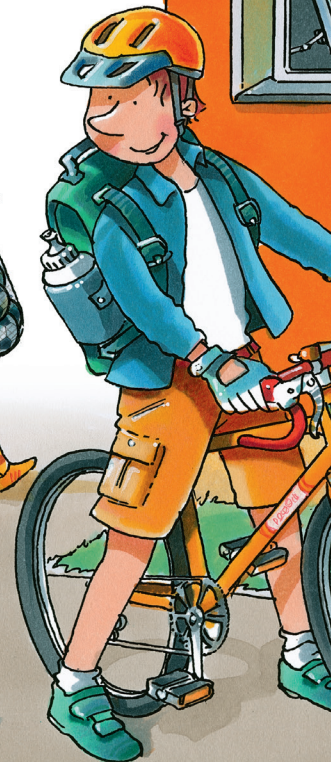
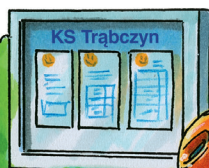
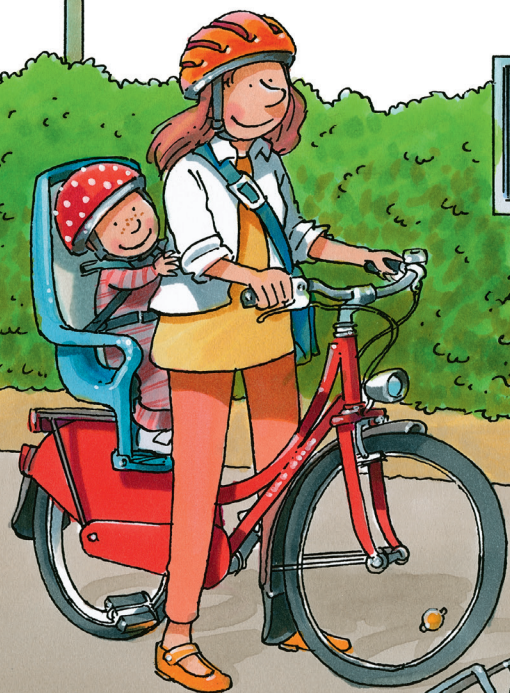


**Media Rodzina**

Już piątek, więc wreszcie czas na trening. Podjeżdżając z mamą pod nasz klub sportowy, widzimy Norberta, który już z daleka mnie pozdrawia:

— Cześć, Stachu! Jak tam forma? Jutro wielki mecz!

Norbert jest trenerem drużyny, w której gram w piłkę.





KS Trąbczyn

W szatni jest już trochę koleżanek i kolegów z drużyny. Norbert każe nam włożyć buty z korkami.

— Dzisiaj będziemy trenowali na boisku trawiastym, więc musicie mieć korki. Bez korków trenujemy tylko na hali albo na sztucznej trawie. Na prawdziwej trawie musicie mieć buty z korkami, żebyście się nie ślizgali.



Dzisiaj jest ostatni trening przed bardzo ważnym meczem — w weekend gramy o puchar.



Jak zawsze na początek, trener każe nam się rozgrzać. To ważne ćwiczenia, ponieważ rozgrzewka pozwala unikać kontuzji. Norbert jest prawdziwym mistrzem w swojej pracy, podaje bardzo precyzyjne wskazówki. W końcu kiedyś grał zawodowo w ligowym klubie. Ponadto do wyrobienia licencji trenerskiej musiał się nauczyć wszystkiego, co w tym zawodzie trzeba wiedzieć i umieć.

